

RESORTOWE DZIECI MEDIA

DOROTA KANIA
JERZY TARGALSKI
MACIEJ MAROSZ



FRONDA

RESORTOWE DZIECI
MEDIA

RESORTOWE DZIECI MEDIA

DOROTA KANIA, JERZY TARGALSKI, MACIEJ MAROSZ

FRONDA

[Kup książkę](#)

Copyright © by Dorota Kania, Jerzy Targalski, Maciej Marosz
Copyright © by Fronda PL, Sp. z o.o.

Okładka
Radosław Krawczyk

Skład i łamanie
PanDawer

ISBN 978-83-64095-09-2

Wydawca
Frona PL, Sp. z o.o.
ul. Łopuszańska 32
02-220 Warszawa
Tel. 22 836 54 44, 877 37 35
Fax. 22 877 37 34

e-mail: fronda@fronda.pl
www.wydawnictwofrona.pl
www.facebook.com/FronaWydawnictwo

SPIIS TREŚCI

OD WYDAWCY	7
WSTĘP	13
Rozdział 1 ALEJA PRZYJACIÓŁ	17
Rozdział 2 NADZORCA SPOŁECZEŃSTWA	48
Rozdział 3 MARSZ INTELEKTUALISTÓW KU III RP	84
Rozdział 4 DZIELENIE PRASOWEGO TORTU	193
Rozdział 5 WOJNA SŁUŻB. KONCESJA DLA POLSATU	227
Rozdział 6 „TRÓJKA” – WENTYL BEZPIECZEŃSTWA	269
Rozdział 7 PROPAGANDA W NATARCIU – TVP	293
Rozdział 8 TELEWIZJA SŁUŻBOWA	375
INDEKS OSÓB	413

OD WYDAWCY

Seria wydawnicza „Resortowe dzieci” ma na celu pokazanie powiązań elit medialnych, biznesowych, politycznych i naukowych III RP ze strukturami PRL-u. Wiele mówiło się o kompromisie zawartym z komunistami w czasie obrad Okrągłego Stołu. Opozycja zgodziła się wówczas na uwłaszczenie nomenklatury nie tylko w sferze biznesu. Nasza seria wydawnicza zaprezentuje w syntetycznej formie, że „gruba kreska” była w rzeczywistości przyzwoleniem na opanowanie przez ludzi powiązanych z peerelowskim aparatem większości newralgicznych struktur III RP.

Tematykę „Resortowych dzieci” rozpoczynamy od „czwartej władzy”, czyli od mediów. Po przeczytaniu tego tomu nikt już nie powinien się dziwić, dlaczego media głównego nurtu mówią jednym głosem w sprawach lustracji i dekomunizacji, lub też dlaczego zajmują dość jednolite stanowisko w konflikcie – sprawa polska a integracja europejska. Otóż sprawa jest dość prosta. Winne są korzenie środowiska, z którego wywodzą się luminarze polskich mediów. W tym tomie zebraliśmy informacje o ludziach, którzy stworzyli lub przejęli największe i najbardziej opiniotwórcze w Polsce media i do dzisiaj mają zasadniczy wpływ na ich linię redakcyjną. Opisujemy początki TVN-u, Polsatu i „nowych” władz w TVP. Dość dokładnie omówiliśmy środowisko „Polityki” i „Gazety Wyborczej”. Właściciele i szefowie tych mediów wywodzą się z tego samego komunistycznego środowiska i w bardzo wielu przypadkach w czasach PRL-u zarejestrowani zostali jako współpracownicy wojskowych i cywilnych służb specjalnych.

Pytania i odpowiedzi dotyczące zawartości książki:

– **Jak można porównywać drogi życiowe Adama Michnika czy Heleny Łuczywo do życiorysu Jerzego Baczyńskiego, Daniela Passenta lub Mariusza Waltera.**

Obrazowo zagadnienie to opisałbym w ten sposób – dzieciństwo i wczesną młodość ludzie ci spędzają „na jednym podwórku”. Później jedni umacniają ustrój propagandowo lub robią interesy, a drudzy siedzą w więzieniach, ale po roku 1989 znów grają „do jednej bramki”.

– **Czy było coś takiego jak „grzech pierworodny” solidarnościowych władz przy podziale medialnego „tortu”?**

Jako odpowiedź na to pytanie polecam lekturę rozdziału czwartego o podziale RSW „Prasa-Książka-Ruch” – gazety zostały przejęte przez dotychczasowe komunistyczne redakcje, które stały się po prostu ich właścicielami. Dostosowały się do wymagań czytelników i zaczęły zarabiać poważne pieniądze. Obie ogólnopolskie koncesje telewizyjne przydzielono osobom zarejestrowanym przez służby specjalne PRL-u jako ich tajni współpracownicy. Decydenci nie mogli o tym nie wiedzieć.

– **Przecież zapanował wolny rynek – każdy mógł założyć gazetę, stację telewizyjną lub radiową.**

Teoretycznie tak, ale rynek radiowo-telewizyjny reglamentowany był poprzez przydział koncesji, a wejście na rynek prasowy wymagało kapitału. Po dwudziestu paru latach od zmian ustrojowych struktura mediów wygląda następująco: rynek telewizyjny jest zdominowany przez liberalne, antylustracyjne, prorządowe koncerny medialne Polsatu, TVN-u i TVP. Na drugim biegunie działają jedynie niszowe Telewizja Trwam i Telewizja Republika. Rynek prasy – wśród dzienników nadal mamy dominującą pozycję „Gazety Wyborczej” i spacyfikowanej „Rzeczpospolitej”, stronę konserwatywną, opozycyjną

reprezentują gazety o znacznie mniejszym zasięgu: „Nasz Dziennik” i „Gazeta Polska Codziennie”. Jedyne w segmencie tygodników opinii akcenty rozkładają się względnie równomiernie – przeciwwagą dla „Newsweeka”, „Polityki” czy „Wprost” są dość silne „Gość Niedzielny”, „Do Rzeczy”, „W sieci” i „Gazeta Polska”. Natomiast w segmencie radiowym stronę konserwatywno-patriotyczną reprezentuje tylko Radio Maryja, sieć radiowa Plus i radio Wnet.

– Może ten ograniczony pluralizm wynika z oczekiwań odbiorców? Przecież czytelnicy, widzowie, słuchacze wybierają sami, nikt ich do tego nie zmusza.

Tak, często pada ten argument. Odpowiem poprzez fakty. Dominujące koncerty medialne powstawały w czasach kompletnej pustyni medialnej (oczywiście nie mówimy o reżimowych komunistycznych mediach). Dobrze współpracując z władzą zbudowały potęgę medialne. Agora zaczynała od jednej gazety – dziś jest właścicielem kilkunastu magazynów, radia, firm reklamowych itd. Wszystkie komercyjne media żyją z reklam. Państwowe firmy, ale także duże międzynarodowe koncerty niechętnie zamieszczają reklamy w opozycyjnych, „niegrzecznych” mediach – bo dobrze jest żyć w zgodzie z władzą. Dla przykładu – w tygodniku „Do Rzeczy” z 12 listopada 2013 roku na cały numer znalazłem tylko dwie i pół strony komercyjnych reklam. Brak profesjonalizmu działu reklamy? Nie sądzę.

– W książce jest bardzo dużo informacji i dokumentów dotyczących ubeckiej, komunistycznej przeszłości rodziców słynnych polskich dziennikarzy. Czy to nie jest obrzydliwe wyciągać życiorysy ojców i matek? Przecież dzieci nie miały żadnego wpływu na ich działalność.

Przedstawienie przez nas relacji rodzinnych w żadnej mierze nie zmierza do obciążenia dzieci winami ojców, gdyż każdy sam ponosi odpowiedzialność za swoje czyny. Chodziło nam o ukazanie

środowiska, w którym kształtowały się charaktery i które ułatwiało swoim dzieciom awans – choćby korzystający z tego nie miał świadomości otaczających go zależności. Przestrzeń – przede wszystkim medialna, która otworzyła się w wyniku transformacji, została zajęta w znacznym stopniu przez właśnie ten nurt rodzinno-towarzyski.

– Dlaczego media głównego nurtu są tak jednolite pod względem ideologicznym?

O pierwszym powodzie już mówiłem – kasa. Trzymaj dobrze z władzą – władza odwdzięczy się reklamami spółek Skarbu Państwa. Spółki te robią interesy z innymi bogatymi firmami – one także dadzą zarobić. Po drugie – środowisko, w którym wychowywali się medialni decydenci. W ich domach nie śpiewało się kolęd, nie chodziło na pasterkę, nie wywieszało się flagi na 11 Listopada, a dziadek nie opowiadał przy kominku o swoim udziale w wojnie przeciwko bolszewikom (chyba że po przeciwnej stronie). Skąd ludzie wywodzący się z tych środowisk mają wiedzieć, że na bochenku chleba warto zakreślić krzyż przed pokrojeniem i dlaczego mają rozumieć, że ważną rodzinną pamiątką jest powstańcza opaska? Bo przecież naród to synonim nacjonalizmu, wiara – nadal żywe pojęcie – „opium dla ludu”, patriotyzm – jeżeli już, to w szczególnej formie pt. „Orzeł może”. Jeżeli brat był tajnym współpracownikiem SB to nie można chwalić Piotra Gontarczyka i Sławomira Cenckiewicza za książkę „SB a Lech Wałęsa”. Jeżeli ojciec naganem umacniał władzę ludową, to trudno jest napisać artykuł o bohaterstwie Żołnierzy Wyklętych. No i po trzecie – wpływ trendów ogólnoeuropejskich, zwłaszcza w sprawach obyczajowych oraz w temacie integracji europejskiej. Bo czy wypada, aby dziennikarka nowoczesnej telewizji była przeciwniczką aborcji albo zwolenniczką autonomii członków Unii Europejskiej? No nie wypada.

– Ale jeżeli nawet szefowie mediów pochodzą z jednego – dość mocno zideologizowanego środowiska, to przecież nie oni piszą

wszystkie teksty i nie oni tworzą wszystkie audycje. W tych koncernach pracuje kilkanaście tysięcy osób.

Każda redakcja ma określony charakter ideowy. Czy jest możliwe, aby Bronisław Wildstein pracował w „Newsweeku”, a Jacek Żakowski w „Gazecie Polskiej”? Wykluczone.

– O czym będą dalsze tomy serii?

Zajmiemy się w nich korzeniami ludzi biznesu, polityków oraz luminarzy polskiej nauki. Będziemy dociekać, jak to się stało, że kariery niektórych rodów trwają nieprzerwanie od 1945 roku.

Pokażemy także, jak przez całe lata służby specjalne wpływały na rządowe decyzje.

Wydawca

WSTĘP

Książka ta powinna powstać przed wielu laty. Niestety, otwarcie archiwów służb specjalnych PRL nastąpiło faktycznie dopiero w 2006 roku, gdy prezesem Instytutu Pamięci Narodowej został śp. prof. Janusz Kurtyka, człowiek wielkiej mądrości i odwagi. Dopiero wtedy można było poznać rzeczywiste zasoby archiwów i zrozumieć strach elit III RP przed kryjącą się w nich prawdą.

Dopiero wówczas też można było zrozumieć, dlaczego w 1992 roku odwołano rząd Jana Olszewskiego i dlaczego zablokowano prace nad listą osób publicznych uwikłanych we współpracę z komunistycznymi służbami specjalnymi, którą przygotował Antoni Macierewicz, ówczesny minister spraw wewnętrznych. Dziś jest już jasne, że bez Antoniego Macierewicza, jego bezkompromisowości i prawości, nie byłoby lustracji. Dlatego przez lata ludzie o postsowieckiej mentalności usiłowali zablokować – a gdy się to nie udało – ośmieszyć lustrację, co jednak skończyło się fiaskiem.

Pierwszy rozdział książki nosi tytuł symboliczny – „Aleja Przyjaciół”. Ta mała, urokliwie położona uliczka Warszawy jest symbolem III RP – w której w jeden węzeł splatają się służby, media, biznes i polityka. Tutaj swoje mieszkanie ma Adam Michnik, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”, polityk i biznesmen Janusz Palikot, tutaj wreszcie znalazły siedzibę fundacje Aleksandra i Jolanty Kwaśniewskich¹, w których zasiadają i z którą współpracują byli politycy, nierzadko zarejestrowani jako tajni współpracownicy służb specjalnych PRL².

Tu zamieszkali też biznesmen i zarazem polityk Andrzej Arendarski³, prawnik Aleksander Pocięj⁴, który reprezentował Beatę Sawicką, dziennikarz Leon Guz⁵ czy nieżyjący już poeta Andrzej Mandalian⁶. Mimo że ojca – komunistę – rozstrzelało mu NKWD, pisał „Towarzyszom z bezpieczeństwa”:

[...]
Śpij, majorze,
świt niedaleko,
widzisz:
księżyc zaciąga wartę;
szósty rok już nie śpi Bezpieka,
strzegąc ziemi
panom wydartej.

Brnęła noc
przez serce,
przez rżyska,
kolejami się snuła,
po torach
i przyszedł towarzysz Dzierżyński
do towarzysza majora.

[...]
Barki zdrętwiałe ból ciał,
tętno waliło w skroniach.
– Towarzyszu Dzierżyński,
pozwólcie.
Opowiem o nas.

Chyba chcecie wiedzieć,
jak dzisiaj,
jakie sprawy
i jakie troski?
Zwyciężyliśmy, towarzyszu,
nową
budujemy Polskę.

[...] Towarzyszu,
wam tylko powiem,
jakże bywa tu czasem trudno.
Jeszcze gnieździ się różna swołocz
po zapadłych, ciemnych powiatach,
ale my musimy podolać,
Rewolucja nam podpowiada.

Major pięści zaciska
a pięści ma ciężkie, czerstwe
i idzie Feliks Dzierżyński
z majorem przez gmach Bezpieczeństwa.

[...]
Tobie –
Towarzyszowi z Bezpieczeństwa
poświęcam ten wiersz.
Za Twą miłość ogromną do ludzi
i Twych nocy bezsennych niepokój
– za Twą troskę o dzień nasz powszedni
i walkę codzienną o pokój –
za Twą wierność niezłomną dla Partii,
za Twe serce – dla Partii bijące –
ściskam Twą dłoń uzbrojoną
i słowa przesyłam gorące.

(1950)

PRZYPISY

- ¹ Pod nr 8 w Al. Przyjaciół mieści się Fundacja „Amicus Europae” Aleksandra Kwaśniewskiego. W tym samym budynku funkcjonuje też fundacja „Bez barier” żony b. prezydenta – Jolanty Kwaśniewskiej.
- ² Adam Daniel Rotfeld ps. „Rauf”, „Ralf”, „Serb”, „Rot” (AIPN 002082/291, AIPN 002086/758), Andrzej Załucki, b. ambasador w Moskwie, zarejestr. jako KO „Andrzej”, „Łukasz” (AIPN 001102/301) i należący razem z płk. Tobiaszem i Tomaszem Turowskim do tzw. moskiewskiego trio, czy Andrzej Majkowski (AIPN 0193/3154), który sam przyznał, iż był „tajnym i świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL”.

- ³ Andrzej Arendarski pełnił funkcję ministra współpracy gospodarczej z zagranicą w rządzie Hanny Suchockiej. Dawny przewodniczący Stronnictwa Demokratycznego dziś jest prezesem Krajowej Izby Gospodarczej.
- ⁴ Mec. Aleksander August Pociąg to syn Władysława Augusta Pociąga, zarejestrowanego jako kontakt operacyjny MBP o ps. „Lucky” (1947), później jako TW SB „Lucky” w III Departamencie MSW. W latach 70. Władysław Pociąg był pełnomocnikiem procesowym Piotra Filipczyńskiego (alias Peter Vogel), mordercy okrzykniętego mianem „kasjera lewicy”. Po 1990 r. występował m.in. jako adwokat Bogusława Bąsika w aferze Art-B, za: Niezależna.pl.
- ⁵ Leon Guz – wpływowi w PRL dziennikarz „Trybuny Ludu”, korespondent tej gazety w Rumunii.
- ⁶ Rodzicami Andrzeja Mandaliana byli działacze komunistyczni, uczestnicy rewolucji w Chinach i Hiszpanii. Ojca Mandaliana – Ormianina, rozstrzelało NKWD w czasie Wielkiej Czystki. Poeta swoje zaangażowanie w komunizm PRL tłumaczył wiarą w to, iż wszystkie błędy systemu będą naprawione, a „Wielka Utopia” zostanie tu zrealizowana.

Rozdział 1

ALEJA PRZYJACIÓŁ

Jesienny wieczór 2011 roku. Przed kamienicę w Alei Przyjaciół w Warszawie zajeżdża samochód, z którego wysiada Janusz Palikot. Rozmawiając przez telefon, wchodzi do potężnego, przedwojennego budynku. Chwilę później wchodzi tam mieszkający obok Adam Michnik, któremu towarzyszy młoda kobieta.

Fascynacja na linii Michnik–Palikot jest wzajemna. „Gazeta Wyborcza” szeroko informowała wówczas o nowej inicjatywie politycznej Janusza Palikota, co widać było w jej publikacjach. Z kolei Janusz Palikot nie kryje uwielbienia dla naczelnego „GW” – nawet kupił mieszkanie tuż obok Adama Michnika.

Kontakty Adama Michnika z Januszem Palikotem nie dziwią – po 1989 roku naczelny „GW” utrzymywał kontakty z ludźmi władzy, a szczególnie z tymi, którzy wywodzili się z obozu postkomunistycznego.

W swojej książce „Rosyjska ruletka” Marian Zacharski¹, były funkcjonariusz komunistycznego wywiadu PRL, a później Urzędu Ochrony Państwa, kilka razy opisuje swoje spotkania z Michnikiem. W październiku 1994 roku w domu Mariana Zacharskiego w Wilanowie odbyła się kolacja, w której uczestniczyli gen. Wojciech Jaruzelski, Aleksander Kwaśniewski, Adam Michnik, ówczesny szef MSW Andrzej Milczanowski, emerytowany funkcjonariusz peerelowskich służb specjalnych Henryk Jasik oraz aktorka Joanna Szczepkowska²,

która 28 października 1989 roku w „Dzienniku Telewizyjnym” ogłosiła: „4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm”. Kolejne spotkanie Zacharskiego i Jasika z Michnikiem miało miejsce w 1996 roku.

[...] W niedzielę zatelefonował Henryk Jasik z informacją, że redaktor Olejnik chciałaby w poniedziałek 29 kwietnia w swoim programie o godz. 17.30 przeprowadzić ze mną wywiad. Henryk zaprosił mnie do siebie do domu, a tam już czekała Monika Olejnik. [...] Z kolei w niedzielę na prośbę Adama Michnika spotkałem się u niego w domu z Redaktor Agnieszką Kublik [...] przyjechałem tam w towarzystwie gen. Jasika [...]

– pisze w swojej książce gen. Zacharski³.

W II Rzeczypospolitej w Alei Przyjaciół mieszkali przedstawiciele polskiej inteligencji, która od 1939 roku swoje elity traciła w Katyniu, Powstaniu Warszawskim, w kazamatach NKWD, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego lub Informacji Wojskowej. Ludzie, o których pamięć upominała się w latach 90. Liga Republikańska, a śp. Lech Kaczyński był pierwszym prezydentem wolnej Polski, który całą swoją działalnością nawiązywał do tradycji II RP. I jest coś niezwykle tragicznie symbolicznego w tym, że prezydent Lech Kaczyński i prof. Janusz Kurtyka zginęli w roztrzaskanym TU 154 M na smoleńskim lotnisku 10 kwietnia 2010 roku, gdzie lecieli wraz z 94 osobami – przedstawicielami polskiej elity – by oddać hołd polskiemu jeńcom wojennym, ofiarom sowieckiego ludobójstwa.

W Alei Przyjaciół – ocalałym ze zniszczeń wojennych skrawku Warszawy – mieszkania przedwojennej inteligencji zasiedlili funkcjonariusze aparatu partyjnego i represji.

„Wyzwoliciele” z Alei Przyjaciół

W Alei Przyjaciół mieszkała funkcjonariuszka stalinowskiego aparatu bezpieczeństwa „krwawa” Julia „Luna” Brystiger z domu Prajs, najpierw p.o. dyrektora (1945–1950), później dyrektor Departamentu V ds. społeczno-politycznych MBP (1950–1954), która stosowała wyjątkowo brutalne metody przesłuchań, a kierowany przez nią departament uzyskał daleko idącą niezależność (posiadał m.in. własne więzienie⁴).

W luksusy opływał w swoim apartamencie płk Antosiewicz – dyrektor Departamentu I (kontrwywiadu) MBP (1948–1954). Po 1939 roku przeszedł szkołę NKWD w Moskwie i został zrzucony do Polski w czasie okupacji jako agent wywiadu sowieckiego. Po wojnie był szefem UB w Katowicach i Poznaniu, a później trafił do centrali warszawskiej i zamieszkał w komfortowym 6-pokojowym mieszkaniu. Luksusami cieszył się również w swoim mieszkaniu przy Alei generał Mieczysław Mietkowski (Mojżesz Bobrowicki), wiceminister bezpieczeństwa publicznego. Mieszkał tu i szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu (1948–1951), a następnie Departamentu VIII (1951–1952), Departamentu V (1956) i wreszcie Departamentu X MBP (1956) – Białorusin z pochodzenia – ppłk Jan Zabawski, znany z zażyłej przyjaźni z wiceministrem Romkowskim. Tu także miał swój komfortowy apartament płk Mikołaj Orechwa vel Mikołaj Kłyszko vel Mikołaj Malinowski, kierownik Wydziału Personalnego i dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia MBP (1944–1955), z pochodzenia również Białorusin. W 1920 roku brał udział w Bitwie Warszawskiej w szeregach Armii Czerwonej. Jego żona, Rosjanka, była osobistą stenotypistką Bieruta. Orechwa, dawny członek KC Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, mimo bycia ważną figurą w resorcie Polski Ludowej, ani myślał przyjmować polskiego obywatelstwa. Po zakończeniu misji w 1956 roku powrócił do Związku Sowieckiego.

Przy Al. Przyjaciół zamieszkał również kierownik Wydziału Cenzury Resortu BP (1944–1946), a później dyrektor Departamentu techniki operacyjnej MBP (1951–1955), płk Michał (Mojżesz)

Taboryski, ożeniony z Rosjanką dawny działacz komunistyczny na Polesiu i Białorusi. Małżeństwa z Rosjankami stanowiły wówczas symbol lojalności wobec prawdziwej ojczyzny międzynarodowego proletariatu – Związku Sowieckiego.

Nowi mieszkańcy Al. Przyjaciół mieli stąd blisko do pracy – nieopodal, w Alejach Ujazdowskich, mieścił się gmach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a nieco dalej, na ul. Oczki – Informacja Wojskowa. W Alejach Jerozolimskich zaś powstawała siedziba Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W komfortowym apartamencie w Alei Przyjaciół z tarasem i widokiem na Park Ujazdowski zamieszkał m.in. Ozjasz Szechter z żoną Heleną Michnik i synem Adamem. Zamieszkał tam także Czesław Makowski z synem Aleksandrem. Przedwojenny szewc, po wojnie został funkcjonariuszem MBP, a następnie dyplomatą. Jego syn Aleksander Makowski był w latach 80. jednym z najgroźniejszych funkcjonariuszy SB w wywiadzie PRL. Kierował wówczas Wydziałem XI Departamentu I MSW, który infiltrował łączność „Solidarności” z zagranicą, później stał się jednym z bohaterów Raportu z weryfikacji Wojskowych Służb Informacyjnych.

W tym samym domu, co rodzina Szechter-Michnik, mieszkał stalinowski minister bezpieczeństwa Stanisław Radkiewicz⁵.

Wiele postaci z tego środowiska weszło w skład utworzonego w 1962 roku przez Adama Michnika nieformalnego dyskusyjnego Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności Związku Młodzieży Socjalistycznej. To jeden z przykładów bliskich więzów w środowisku dzieci prominentów PRL-u⁶, które później będą grać pierwszoplanowe role w formowaniu III RP. O ówczesnych ścisłych związkach dzieci osób stojących na szczytach władzy zapewniała w książce Joanny Wiszniewicz „Życie przecięte” znajoma Adama Michnika – Marta Petrusiewicz:

Niezrozumiała wydaje mi się jedna rzecz – że w czasach przedmarcowych nas jakby mało interesowało, kto z naszych rodziców, jaką rolę odgrywał w partii i w państwie, kto był szefem bezpieki, a kto wiceszefem i co tam

robili. Zналиśmy się dobrze, mówiliśmy do nich «wujku», «ciociu», rozumiało się, że rodzice czy przyjaciele naszych rodziców to nomenklatura – a jednak nikt z nas wtedy tego nie dociekał.

W związku z tym Petruszewicz zastanawia się, czy to był rodzaj jakiegoś tabu:

Czy myśmy się przed tą wiedzą bronili? Nie wiem, ale kiedy po latach czytałam «Onych» Torańskiej [...], to mnie najbardziej tam zaskakiwało, że tymi «onymi» dla nas są nasi rodzice właśnie – którzy dla nas byli po prostu rodzicami. Chciałabym namówić kiedyś Adama, żeby napisał coś o swoim ojcu. Coś, co by z jednej strony było taką jego konfrontacją z ojcem, a z drugiej obroną ojca i wytłumaczeniem, że my, dzieci komunistów, zbuntowaliśmy się przeciw komunizmowi w sposób, który nie był sprzeczny z tym, czego nas nauczono, a przeciwnie! – zgodny z podstawami, jakie w nas wpojono.

I dalej:

Ci z naszych rodziców, którzy jeszcze żyją, milczą o dwuznaczności swego komunizmu, rzadko chcą coś o tym powiedzieć – co zresztą mają mówić, skoro wszystko im się zszargało? Ale my jednak kiedyś coś na ten temat musimy z siebie wydusić. I zrobić to, póki ktoś z nich jeszcze żyje. Bo potem oni nic z tego nie będą mieli. A tak niech przynajmniej wiedzą, że dzieci ich kochają⁷.

Sama Marta Petruszewicz znajdowała się w centrum tego środowiska. Jej ojciec – Kazimierz Petruszewicz (1906–1982) był synem działacza komunistycznych, sam również jako członek wileńskiej grupy skupionej wokół komunizującego pisma „Poprostu” aktywnie uczestniczył w akcjach KZMP (od 1931 roku) i KPP (od 1935). Po wojnie Petruszewicz został wiceministrem aprowizacji, a później wiceszefem resortu Żeglugi. W latach 1949–1952 był kierownikiem Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC PZPR. Od 1952 roku pracował w PAN, gdzie niszczył naukę polską, propagując teorie sowieckiego szarlatana Trofima Łysenki.

Marta Petruszewicz relacjonując jak konsolidowała się grupa osób wokół Adama Michnika, która zbierała się m.in. w jej domu, tak opisuje reakcję starego komunisty:

I tato patrząc na nich wzruszał się okropnie, bo wielu z nich było dziećmi jego przedwojennych przyjaciół i towarzyszy. Patrzył na Jasia Lityńskiego i mówił «Och, to syn Ryśka Perla!»⁸.

Ojciec Petruszewicz nie mógł wyjść ze zdziwienia, słuchając Michnika, który wiele wiedział o jego własnej historii. Michnik znał nawet przebieg procesu, w którym ojciec Marty Petruszewicz został skazany w 1937 roku w procesie członków grupy „Poprostu”.

Kolegami Petruszewicza z Wilna byli Jerzy Putrament, Stefan Jędrzychowski, Henryk Dembiński, Czesław Miłosz, Jerzy Sztachelski, Teodor Bujnicki, Maria i Irena Drzewickie. Dembiński zginął zastrzelony przez Niemców, a na Bujnickim, naczelnym sowieckiej gadzinówki „Prawda Wileńska”, wyrok za współpracę z NKWD wykonała w 1944 roku Armia Krajowa. Pozostali wzięli udział w sowietyzowaniu Polski. Irena Drzewicka, późniejsza żona Sztachelskiego, wyznaczona przez okupantów do Sowietu Litwy w 1940 roku, była zastępcą dowódcy Platerówek ds. politycznych. W 1942 roku została skazana za kolaborację z Sowietami przez sąd Polskiego Państwa Podziemnego.

W Alei Przyjaciół spleta się świat mediów, służb i biznesu, kształtujący politykę III RP, która w rzeczywistości jest pochodną tych środowisk. Sama zaś Aleja Przyjaciół jest szczególnym przykładem jednego ze środowisk elit III RP, dlatego zapraszamy Państwa do poznania źródeł tego środowiska, jego pochodzenia i – nie zawsze prowadzonej „z otwartą przyłbicą” – jego działalności.

Spadkobiercy

Sztandarowe działania „Gazety Wyborczej”, m.in. atakowanie lustracji i Raportu z weryfikacji Wojskowych Służb Informacyjnych, mają

swoje uzasadnienie w życiorysach wielu czołowych redaktorów pracujących w piśmie Adama Michnika. Przyczyny ideologiczne to jedynie dodatek do wstydliwie skrywanych faktów, które są prawdziwym powodem przyjęcia takiej linii.

Wiek XX pozostawił nam w spadku dwie istotne przestrogi. Pierwsza z nich to przestroga przed tymi, którzy pogardzają pojęciem prawdy, dla których prawda jest mieszczańską konwencją, bądź fikcją literacką; którzy powiadają, że każdą prawdę można zrelatywizować, gdyż wszystko jest względne – dobro i zło, uczciwość i łajdactwo, wolność i zniewolenie

– napisał swego czasu Adam Michnik w książce „W poszukiwaniu utraconego sensu”⁹. Czytając chociażby antyilustracyjne teksty w „Gazecie Wyborczej”, jak na ironię, słowa te można w całości odnieść do wielu jej własnych publikacji.

Pokolenie KPP

Redaktorzy „Gazety Wyborczej” od początku istnienia gazety bardzo wyraźnie określili linię dziennika – żadnej lustracji i dekomunizacji, a „światłe dziennikarstwo” (oczywiście takim miało być to uprawiane w „GW”) ma się odżegnywać od nacjonalizmu (co wprost można odczytać jako: od patriotyzmu). Adam Michnik atakując prawicę sięgał po stare, sprawdzone już wcześniej w „GW” wzorce, czyli straszaki. Tak jak na początku lat 90. straszył lustracją, tak niemal 20 lat później straszył prawicą.

„Prawo i Sprawiedliwość przypomina Komunistyczną Partię Polski” – stwierdził redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” Adam Michnik¹⁰. Jego zdaniem bowiem „partia komunistyczna chciała unicestwić państwo polskie”. Stanowisko Adama Michnika jest o tyle zdumiewające, że kilka lat wcześniej środowisko „GW” z oburzeniem potraktowało wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego na temat związków rodzinnych osób pracujących w tej gazecie z KPP.

KPP było w moim przekonaniu najgorszym środowiskiem. Nastawienie tej ogromnej gazety wynika z ukształtowania z tego środowiska

– mówił wówczas Jarosław Kaczyński¹¹.

Jarosław Kaczyński postanowił zawalczyć z moją koleżanką Heleną Łuczywo, więc ogłosił w Radiu Maryja, że reprezentuje ona «siły wywodzące się z Komunistycznej Partii Polski». Jak mógł wygłosić takie kłamstwo!

– oburzała się po wystąpieniu Jarosława Kaczyńskiego Ewa Milewicz¹². Tymczasem dokumenty świadczą o tym, że część założycieli i publicystów „GW” miała pokoleniowe związki z KPP.

Ojcowie z KPP i UB

Adam Michnik i jego zastępczyni Helena Łuczywo w chwili powstawania „GW” mieli niewiele ponad 40 lat. Wychowani w PRL-u, wywodzili się z rodzin o korzeniach komunistycznych.

Ozjasz Szechter

Ojciec Adama Michnika był członkiem Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Kiedy w publikacji na temat Marca '68 wydanej przez IPN jej autorzy stwierdzili w przypisie, iż Ozjasz Szechter został skazany „za szpiegostwo” na rzecz Związku Sowieckiego, Adam Michnik domagał się sprostowania tej informacji, a wobec odmowy skierował sprawę do sądu. Ozjasz Szechter został bowiem skazany nie za szpiegostwo, lecz za „próbę zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego i zastąpienia go ustrojem komunistycznym oraz oderwania od państwa polskiego południowo-wschodnich województw”. Czyn ten był wówczas



Ozjasz Szechter
(IPN BU 1010/5417
Eawa 68467)

zagrożony wyższą karą niż szpiegostwo. Szechter miał brać udział w operacji szpiegowskiej NKWD przeciw Polsce pod kryptonimem „Koń Trojański” (w Obszarze C – Zachodnim). Sąd pierwszej instancji powództwo A. Michnika oddalił, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok sądu pierwszej instancji, na skutek czego IPN opublikował oświadczenie. Czytamy w nim m.in., że Ozjasz Szechter w 1934 roku został oskarżony o to, że

«należąc do KPZU wszedł w porozumienie z innymi osobami w celu oderwania od Państwa Polskiego południowo-wschodnich województw i przyłączenia ich do ZSRS, oraz w celu zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego i zastąpienia go ustrojem komunistyczno-radzieckim, przy czym związek ten tj. KPZU rozporządzał składami broni», tj. o zbrodnię stanu przewidzianą w art. 97 § 1 w związku z art. 93 § 1 i 2 polskiego kodeksu karnego z 1932 roku, za co został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Łucku z dnia 14 kwietnia 1934 roku na karę 8 lat pozbawienia wolności¹³.

Działacze KPP często zwracali się przeciwko Polsce, wykonując polecenia z Moskwy. Chcieli m.in. oderwania Śląska i przyłączenia go do Niemiec (co ciekawe, teraz „GW” aktywnie wspiera separatystyczny Ruch Autonomii Śląska).

Helena Michnik, matka Adama, zakładała komunistyczne organizacje młodzieżowe, a po wojnie uczyła kadetów Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i pisała stalinowskie podręczniki do historii. Ozjasz Szechter w latach powojennych został kierownikiem Wydziału Prasowego Centralnej Rady Związków Zawodowych, a także zastępcą redaktora naczelnego „Głosu Pracy”¹⁴.

Ferdynand Chaber

Ojciec Heleny Łuczywo, Ferdynand Chaber, pod ps. „Bolek” działał w KPP i także został skazany za działalność przeciwko Polsce. Okres II wojny światowej spędził w ZSRS, a w marcu 1945 roku wrócił do Polski, by zostać kierownikiem Centralnego Biura Kontroli Prasy, Publikacji

Przed wypełnieniem prosimy zapoznać się z pouczeniem na str. SRODNIECSTP
 DO BIURA PASZPORTÓW MSW *) 15. KWIECIEŃ 1980 MO 7)

KOMENDY WARSZAWA WARSZAWIE

PROŚBIE KWESTIONARIUSZ

Proszę o wydanie zezwolenia na wyjazd za granicę do Szwecji (podaj nazwę kraju docelowego)
 przez _____
 na okres od 2 kwietnia (podaj nazwy krajów tranzytowych) do 30 kwietnia w celu TURYSTYCZNY

1. Nazwisko **) CHABIER

2. Imię FERDYNAND

3. Imię i nazwisko rodziców i nazwisko paniąskie matki JOZEF R. KONIŚCZAKA z SZYNDLÓW

4. Nazwisko paniąskie (u mężatek) _____

5. W przypadku zmiany nazwiska i imienia podać poprzednie _____

6. Data urodzenia 16 IV 1907

7. Miejsce urodzenia TARNÓW

8. Narodowość POLSKA

9. Obywatelstwo POLSKIE

10. Stan cywilny ZONATY

11. Zawód DZIENNIKARZ

12. Wykształcenie — (brzy studiach wyższych podać rok i kierunek studiów lub rok ukończenia i tytuł naukowy) PRAWNO-EKONOMICZNE 1929

13. Przynależność do organizacji politycznych i pełnione funkcje KPP P.M. P.S.R. z-cm KIEROWNIK WYDZIAŁU KC 44R i KC 44R 1947-1967

14. Miejsce stałego zameldowania _____

15. Obecny a _____

16. Poprzednie miejsce zamieszkania w ostatnich 2 latach _____

17. Serio i nr dowodu osobistego wydanego przez _____

18. Rysunek: OCZY PIWNE wzrost 168 cm znaki szczególne nie ma

oczy piwne włosy szare

19. Kiedy i do jakiego kraju wyjeżdżał od 1947r do 2 sek. NAR. wespier.

20. Czy otrzymał odmowę na wyjazd za granicę? _____
 — kiedy _____
 — do jakiego kraju _____

21. Do kogo wyjeżdża i na czym polegało utrzymanie? (nazwiska, imię, data urodzenia, stopień pokrewieństwa, adres, celego przebiegu za granicą, zawód i zawieszona głowa) KATARZYNA GUBER od 6.6.60 od 1970r W SZWECJI SPANGA 4 16363 mąż ekonomista PRACOWNIK BIBLIOTEKI w SŁOTKACH (BIBLIOTEKA NARODOWA NORJA) przyjeżdżał wpr. z żoną

22. Współmałżonek
 a) Nazwisko CHABIER
 b) imię NOBOTA
 c) imię ojca JOZEF
 d) Nazwisko paniąskie (u mężatek) GUTTER

a) Data i miejsce urodzenia 13 LIPCA 1912 w TARNÓWIE
 f) Narodowość POLSKA
 g) Obywatelstwo POLSKIE
 h) Miejsce pracy i zajmowane stanowisko KONSTRUKTOR SPECJALISTA w 1/3 ETATU
 i) Miejsce stałego zameldowania WARSAWA
 j) Obecny dodatkowy adres _____

23. Dzieci do lat 16 towarzyszące w wyjeździe: _____
 (imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia)

*) Nieoprotzone skreślić — dot. tytułu.
 **) Wypełnić drukiem wpisując każdą literę oddzielnie.

Ferdynand Chaber. Podanie o zezwolenie na wyjazd za granicę

i Widowisk, czyli cenzury. Potem, aż do emerytury, pracował w KC PZPR – był m.in. zastępcą kierownika Wydziału Propagandy i Prasy.

Nie można się dziwić, że ona [tj. Helena Łuczywo – *aut.*] ze swoim zapleczem kulturowym i genetycznym nie była specjalnie wrażliwa na to, że mordowano księży po roku 1981, czy że gen. Fieldorf był ofiarą mordu sądowego, w którym brała udział sędzia Wolińska. Misją Łuczywo było ratowanie sędzi Wolińskiej i wszystkich, obojętnie jak zapisanych w historii, Polaków żydowskiego pochodzenia przed jakimkolwiek nieszczęściem

– tak mówił o niej dziennikarz Michał Cichy po odejściu z „GW” w demaskatorskim wywiadzie dla „Dziennika” w 2009 roku¹⁵.

Józef Gruber

Spółce Agora, wydającej „Wyborczą”, przez wiele lat prezesowała Wanda Rapaczyńska. W czerwcu 2013 roku w wieku 66 lat powróciła na to stanowisko, by – jak pisano – „urato-



Józef Gruber, Katarzyna Gruber, Wanda Gruber
(fotografie z podań o zezwolenie na wyjazd za granicę)

wać tonący koncert „Agory”¹⁶. Jak sama stwierdziła, jej ojciec Józef Gruber – komunista jeszcze przedwojenny, jako sekretarz zarządu Związku Patriotów Polskich w Saratowie „zajmował się robieniem rewolucji”. Po wojnie Gruber był dyrektorem i redaktorem naczelnym w Państwowym Wydawnictwie Ekonomicznym. Matkę Katarzynę do Saratowa również skierował Zarząd Główny Związku Patriotów Polskich. Jej rodzice przyjaźnili się już wówczas z rodzicami Heleny Łuczywo. Rapaczyńska sama opisuje, w jak wpływowych kręgach PRL obracała się jej rodzina.

Po wojnie matka Wandy Rapaczyńskiej – Katarzyna Gruber – dostała prominentną funkcję szefowania redakcji ekonomicznej

wydawnictwa „Książka i Wiedza”. W listopadzie 1968 roku na fali czystek antysemickich Katarzyna Gruber uzyskała zgodę wydawnictwa „KiW” na wyjazd do Izraela¹⁷. Blisko dziesięć lat później, w 1976 roku, pomiędzy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a wrocławskim Oddziałem Wojskowej Służby Wewnętrznej trwała wymiana dokumentów dotyczących Katarzyny Gruber. Zastępca wrocławskiej WSW ppłk Waclaw Dziębowski wypożyczył jej akta paszportowe. Dlaczego wojskowa bezpieka zainteresowała się Katarzyną Gruber? Nie wiadomo, ponieważ w IPN zachowały się jedynie pisma przewodnie¹⁸.

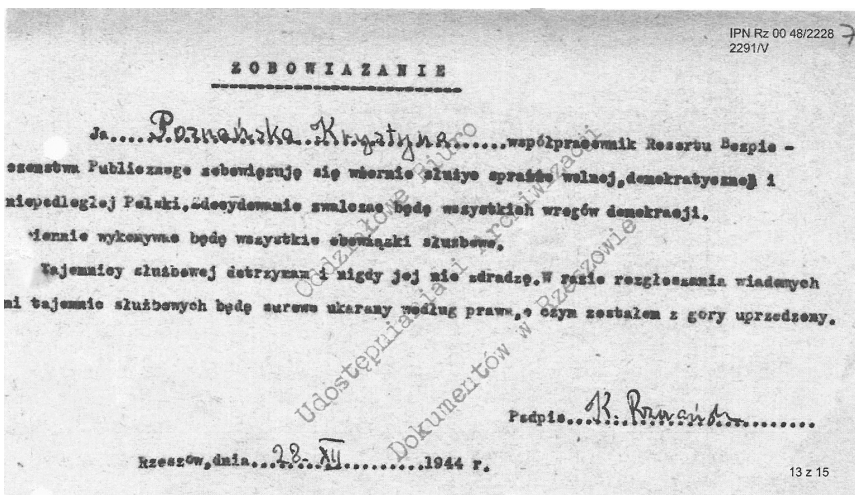
Wanda Rapaczyńska wspomina, jak wspólnie z gronem osób z rodzin wysoko sytuowanych tak w Polsce Ludowej, jak i dziś uczęszczała do tej samej szkoły – liceum im. Klementa Gottwalda w Warszawie (obecnie im. Stanisława Staszica). Byli w tym gronie m.in. Jan Lityński, Irena Grudzińska czy Marek Borowski¹⁹. Wanda Rapaczyńska tak mówiła o swoim ojcu narodowości żydowskiej, który przed wojną mieszkał we Lwowie: „Zajmował się głównie robieniem rewolucji, był bardzo ideowy”. Dodała, że po wkroczeniu Niemców do Lwowa Józef Gruber udał się na Wschód, gdzie bezskutecznie szukał możliwości wstąpienia do Armii Czerwonej²⁰. W latach 60. Józef Gruber był dyrektorem – redaktorem naczelnym w Państwowych Wydawnictwach Ekonomicznych. Ze szczątkowych archiwalnych dokumentów na temat Józefa i Katarzyny Gruberów wynika, że w latach 60. jeździli służbowo do ZSRS²¹.

Wanda Gruber, studentka IV roku psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, i jej brat Tadeusz, student III roku wydziału elektrycznego Politechniki Warszawskiej, zrezygnowali ze studiów odpowiednio 14 i 15 października 1968 roku. Już 25 listopada cała rodzina Gruberów uzyskała zgodę władz PRL na wyjazd do Izraela²².

Bolesław Gebert

Konstanty Gebert (ps. Dawid Warszawski) od 1989 roku należał do najbliższych współpracowników Michnika. Sławomir Cenckiewicz

ujawnił, że ojciec Geberta Bolesław był agentem wywiadu ZSRS w Komunistycznej Partii USA. Bill Gebert (1895–1986), agent „Ataman” Wywiadu Zagranicznego²³, był jednym z założycieli KP USA i zastępcą członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego KP USA. Popierał Sowiety w 1920 i w 1939 roku. Tworzył w USA siatkę agenturalną dla Sowieców. Zwerbował m.in. ekonomistę prof. Oskara Langego (ps. „Friend”). W latach 1960–1967 był ambasadorem PRL w Turcji²⁴.



Zobowiązanie Krystyny Poznańskiej – funkcjonariusza Resortu Bezpieczeństwa PKWN, 28 XII 1944 (IPN Rz 00 48/2228 [2291/V])

Z kolei matka dziennikarza „GW”, Krystyna Poznańska, przed wojną działała w KZMP, zaś w czasie wojny była w wojsku instruktorką propagandy na terenie ZSRS. W 1944 roku została najpierw współpracowniczką, a później funkcjonariuszką Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – współorganizowała UB w Rzeszowie. Jej pierwszym mężem był Artur Starewicz, wieloletni członek Biura Politycznego KC PZPR, jeden z najbliższych współpracowników Gomułki. Szukając nazwiska „Krystyna Poznańska” w Internecie

można się głównie natknąć na informację o „wieloletniej dziennikarce PAP”. Jej wcześniejsze zajęcia w UB jest ukrywane.

Zdzisław Andrzej Kruczkowski

Komunistyczne korzenie ma także znana z reportaży o Jedwabnem Anna Bikont, od której Bronisław Komorowski wynajmował mieszkanie na potrzeby kampanii prezydenckiej²⁵. Redaktorką „Gazety Wyborczej” jest też jej siostra – Maria Kruczkowska. Mąż Anny – Piotr Bikont – również należał do grona publicystów „GW”.

Ojciec Anny i Marii – Zdzisław Andrzej Kruczkowski – to przedwojenny założyciel lwowskiego pisma „Sygnały”. Po wojnie współpracował z „Rzeczpospolitą” prowadzoną przez Jerzego Borejszę. Później Kruczkowski przebywał na placówkach zagranicznych delegowany przez MSZ. Po powrocie do kraju pracował w Ministerstwie Handlu Zagranicznego²⁶. Z kolei matka dziennikarek, Wilhelmina Skulska (Lea Horowitz), była wieloletnią, zasłużoną dla PRL dziennikarką organu PZPR – „Trybuny Ludu”. W okresie stalinizmu uchodziła za czołowego przedstawiciela prasy reżimowej²⁷.

Ignacy Krzemień

Od powstania w 1989 roku „Gazety Wyborczej” przez wiele lat był z nią związany Edward Krzemień. Najpierw jako dziennikarz polityczny, później redaktor, zastępca szefa działu krajowego, zastępca szefa działu opinie, a od lutego 2009 redaktor naczelny serwisu internetowego Wyborcza.pl. Edward Krzemień jest synem Ignacego Krzemienia, który jako obywatel sowiecki w latach 30. walczył w Hiszpanii w XIII Brygadzie²⁸. Była to jednostka zorganizowana przez Komintern i sowiecką służbę bezpieczeństwa podległa NKWD. Po wojnie Ignacy Krzemień był szefem II, a następnie I Oddziału Głównego Zarządu Informacji LWP, czyli pracował w komunistycznym aparacie represji, a później w MSZ²⁹.

Z kolei Edward Krzemień, według raportu Macierewicza, miał być inspirowany przez WSI do napisania artykułów mających

IPN BU 230/885
A

Do _____
Biura Dowodów Osobistych

w _____

ANKIETA 1481

Celem otrzymania dowodu osobistego deklaruję o sobie niżej wymienione dane:

- a) Nazwisko Krzemien
- b) Dla mężatek nazwisko panieńskie i z poprzedniego małżeństwa _____
- Imiona Ignacy
(imiona wypisać wg metryki - używane podkreślić)
- Imiona rodziców Zygmunt i Ewa
i nazwisko panieńskie matki Jędrzejak
- Data i miejsce urodzenia 2 lutego 1911 r. Drohożyn URSR
(dzień, miesiąc, rok)
(miejscowość, gmina, powiat, województwo)
- Stan cywilny żonaty Maria Krzemien
(podać nazwisko i imię żony/wzgl. męża)
- Osoby na utrzymaniu do lat 16-tu: (podać nazwisko, imię, dzień, miesiąc i rok urodzenia, stopień pokrewieństwa)
 - córka Siostra 17. IX 1943 r.
 - syn Edward 22. IV 1946 r.
 - _____
 - _____
 - _____
 - _____
- Zawód wykonywany: obecnie wydział państw. do 1939 r. bez zawodu
- Narodowość polska
- Obywatelstwo: obecnie polskie
Czy posiadał inne obywatelstwo, jakie, kiedy 1941-44 URSR

Wzór D. P. 7 — Druk Nr 2 — 461-51.

Ankieta płk. Ignacego Krzemienia (IPN BU 230/885) (strona 1)

IPN BU 230/885

10. Miejsce zamieszkania: (miejscowość, ulica, Nr domu, gmina, powiat i województwo)

a) do 1939 r. Francja - obs. powiatu celny

b) w czasie okupacji 25 RR - Budziszko Stalowy obs.
(podać ostatnie miejsce zamieszkania)

c) obecnie W-17a

11. Miejsce pracy Ministerstwo Polm. Chem stanowisko zpl. Rejs

12. Inne źródła utrzymania nie mam

13. Czy służył w wojsku: (w kraju, zagranicą, gdzie, kiedy, nazwa jednostki, stanowisko, stopień)

a) do 1939 r. 1837-38 X4 Bryg. Lp. 17. Komenda pol. bezkonn

b) od 1939 — 1945 r. !

e) od 1945 roku od 1844 r. WP

d) obecny stosunek do służby wojskowej plc rez

14. W jakiej W. K. R. jest na ewidencji i od kiedy

15. Czy w okresie od 1.IX.1939 r. do chwili obecnej zmienili nazwisko lub imiona Fensterberg Jozef
(podać nazwisko i imiona poprzednio używane)

16. Czy zmiana nazwiska została zalegalizowana po dniu 22.VII.1944 r. nie

17. Przy niniejszej ankiecie załączam 3 fotografie i następujące dokumenty stwierdzające tożsamość:

1. _____ 4. _____

2. _____ 5. _____

3. _____ 6. _____

Upředzony o odpowiedzialności karnej z art. 140 § 1 K. K.*), wiarygodność powyższych danych własnoręcznym podpisem stwierdzam:

_____ (miejscowość i data) _____ (własnoręczny podpis)

*) art. 140 § 1 K. K.: Kto składając zeznanie, mające służyć za dowód dla sądu lub innej władzy, zeznaje nie-
prawdę lub zataja prawdę, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Ankieta płk. Ignacego Krzemienia (IPN BU 230/885) (strona 2)

skompromitować Radosława Sikorskiego, wówczas wiceministra obrony narodowej w rządzie Jana Olszewskiego. Odbywało się to w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o krypt. „SZPAK”, której figurantem był właśnie Radosław Sikorski³⁰.

Jerzy Wilker-Skalski

Zastępcą redaktora naczelnego „GW” Adama Michnika był Ernest Skalski, syn Jerzego Wilkera-Skalskiego i Zofii Nimen-Skalskiej, działaczy KPP. Późniejszy wicenaczelną „Wyborczej” był zarejestrowany przez SB jako tajny współpracownik działający pod ps. „Alski” i „Ren”³¹. Skalskim zainteresował się kontrwywiad SB w 1966 roku. Jak wynika z akt IPN, wywiad PRL wziął go na łączność w 1967 roku w związku z jego rocznym wyjazdem do Danii. Tam tajny współpracownik „Alski” miał osobliwą prośbę do rezydenta wywiadu „Erwina”, by umożliwił mu zapoznanie się z dziennikarzami sowieckimi przebywającymi w skandynawskim kraju. Według dokumentów IPN, trzy lata później „Alski” przechodzi ponownie na kontakt kontrwywiadu PRL z zadaniem rozpoznawania obywateli państw kapitalistycznych w Warszawie. Kontakt SB przekazywał informacje pozwalające służbie namierzać interesujące dla niej osoby. Będący wówczas redaktorem działu zagranicznego „Głosu Pracy” kontakt bezpieczeństwa zapewniał ją, iż „służy jej zawsze pomocą” i będzie starał się referować wydarzenia z udziałem dyplomatów, w których będzie uczestniczył³². We wnioskach raportu SB po rozmowie operacyjnej ze źródłem pada stwierdzenie, iż współpracę z bezpieczeństwem „traktuje [on] jako obywatelski i zawodowy obowiązek”. W 1976 roku dziennikarzem zainteresował się Departament III SB. Po analizie materiałów dotyczących TW „Rena” odstąpiono od dalszego prowadzenia sprawy. Po przejściu materiałów SB przez UOP archiwiści stwierdzili brak wielu kart z materiałów dotyczących dziennikarza.

Ojciec Ernesta Skalskiego – Jerzy Wilker – za działalność w KPP trafił przed wojną do więzienia. Od grudnia 1944 roku był sekretarzem Zarządu Polityczno-Wychowawczego KG MO. W maju 1945 roku

15.10
dep. 14 2195.

82.998
JAWNY
TAJNE

WYDZIAŁ II INFORMACYJNY
10. k. 18. k.
3328 24

zlot. A w tym 1 teczka pracy/

NOTATKA INFORMACYJNA

z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy
tajny współpracownik nr archiwalny 15154/I
(rodzaj sprawy)

Wypisano na figurantów sprawy do KOI i skorowidzów archiwalnych następujące wzory karty:

Nazwisko i imię figuranta	Wzory kart	Uwagi
1. SKAŁSKI Ernest - Kajetan	1-16	Wyd. IIII <i>Handy</i>
2. s. Jerzego, ur. 18.01.1935 r.	1-59 /2/	
3.	dep.	Wyd. IV Dep. III MSW nr rej. 29120
4.	1-12/	"Alski", "Ran"
5.	1-15	W. VII B. "C" MSW
6.	zawód	- dziennikarz - mgr historii
7.	m. pracy	Redakcja "Głos Prac. Dział Zagraniczny.
8. Mat. nr 9463/I po zwrocie przebieg do 15154/I.	m. zam.	W-wa, ul. Przemysłowa 1 m 41.
9.		
10.	języki /3/	angielski, rosyjski, duński.
	powód elimin.	Bez. jednostki

ankieta do filmowania
Streszczenie sprawy z końcowym wynikiem. N-ry str. ważniejszych dokumentów.

Warszawa, 15 października 1979 r.
(data sporządzenia)

[Podpis]
(podpis opracowującego)

E-44/74

IPN BU 00191/119

Notatka informacyjna z 15 października 1979 roku z opracowania akt sprawy Ernesta Skalskiego (IPN BU 00191/119)

zaczął pełnić funkcję szefa wydziału personalnego KW MO Kraków³³. W tej samej komendzie szefowała wydziałowi śledczemu jego żona Zofia Nimen, która w KPP działała od 1930 roku. Przez okres powojenny w kolejnych miejscach pracy pełniła funkcje w egzekutywach PZPR.

W życiorysie Ernest Skalski chwalił się działalnością w ZWM, ZMP, a później kandydaturą do PZPR. Napisał o swoich studiach na wydziale historii Uniwersytetu Moskiewskiego i pracy w stolicy ZSRS w biurze ds. repatriacji Polaków z tego kraju oraz ożenku z Rosjanką Liją Nowikową³⁴.

Gdy Okragły Stół usankcjonował wymianę władzy politycznej na kapitał, Skalski zachęcał, by oddać majątek nomenklaturze:

To musi być oferta do całego aparatu [...] trzeba tym ludziom otworzyć możliwość ubiegania się o przejmowanie na własność części majątku, którym obecnie zarządzają, jeśli dają nie gorsze od innych gwarancje jego wykorzystania. Na pewno zaś należy im obiecać co najmniej roczne wypowiedzenie z zachowaniem realnej wartości zarobków, zachowanie przywilejów niechby drażniących, wszechstronną pomoc przy podejmowaniu nowego zajęcia czy samodzielnej działalności gospodarczej. Ewentualne wcześniejsze, odpowiednio korzystniejsze emerytury. Oraz – co ważne – żadnych osobistych rozliczeń z tytułu ich wcześniejszej działalności³⁵.

Autor proponował więc nie tylko prywatyzację nomenklaturową, ale także całkowitą bezkarność komunistów za okres komunizmu.

Regina Okrent

Ze środowiskiem „GW” związana jest Ludmiła Wujec, żona Henryka Wujca, działacza UD i UW, obecnego doradcy prezydenta Bronisława Komorowskiego. W czasach PRL Wujec zasłużyła się działaniem w ZMS, a później PZPR. Jej matka – Regina Okrent (lub Okręt), przedwojenna krawcowa, była działaczką najpierw Komunistycznego Związku Młodzieży (od 1929), a później KPP (od

1935). Po wojnie, w latach 1946–1949, Regina Okrent „pracowała” w Urzędzie Bezpieczeństwa w Łodzi, gdzie pierwszym jej szefem był Mieczysław Moczar. Później została dyrektorem kadr w Radiokomitecie. Od 1948 roku działała w egzekutywach komórek PZPR. Ojciec Ludmiły Okrent – Oskar Okrent – także przedwojenny działacz KPP, zginął w 1945 roku służąc w randze kapitana w 2. Armii Wojska Polskiego.

Mendel Kossoj

Z „GW” związany jest Michał Komar, syn generała Wacława Komara, znanego przed wojną jako Mendel Kossoj. Przyszły generał już jako kilkunastoletni chłopak na zlecenie KPP zabijał a także brał udział w zabójstwach tajnych współpracowników polskiej policji. Przeszedł szkolenie w NKWD, następnie walczył w Hiszpanii, a po wojnie został m.in. szefem Zarządu II Sztabu Generalnego WP, czyli wywiadu wojskowego, oraz szefem wywiadu cywilnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

„Środowisko, z którego pochodzę, to liberalna żydo-komuna”

Te słowa Adama Michnika przytoczyło pismo „Powściągliwość i Praca” w numerze 6 w roku 1988.

Środowisko, z którego pochodzę, to liberalna żydo-komuna w sensie ścisłym, bo moi rodzice wywodzili się ze środowisk żydowskich i byli przed wojną komunistami. Być komunistą znaczyło wtedy coś więcej niż przynależność do partii – to oznaczało przynależność do pewnego języka, do pewnej kultury, fobii, namiętności

– czytamy w „PiP”.

W podobnym duchu wypowiedział się zupełnie niedawno Seweryn Blumsztajn. „Wywodziliśmy się z lewicy, która wybudowała łagry”³⁶ – mówił w siedzibie „GW” na promocji książki Andrzeja

Friszke. Nie ma w tym wynurzeniu nic dziwnego: teść Seweryna Blumsztajna, Włodzimierz Winawer, był w Wojsku Polskim w ZSRS, a po wkroczeniu wojsk sowieckich do Polski w 1944 roku został sędzią Sądu Najwyższego. Ojciec Blumsztajna – Stefan Blumsztajn – przed wojną należał do KZMP. Jak wynika z akt IPN, odsiadywał wyrok za działalność komunistyczną. Wojnę wraz z matką Seweryna Blumsztajna spędził w ZSRS. W 1946 roku oboje wrócili do Polski. Stefan Blumsztajn działał później w PZPR³⁷.

W objęciach służb

Przez lata w gazecie Adama Michnika jeżeli już pisano o dostępie do archiwów służb specjalnych PRL i otwarciu „teczek”, to wyłącznie negatywnie. Padają słowa o „seansach nienawiści” i o „ludziach chorych z nienawiści” – co ciekawe, takich samych sformułowań używał Wojciech Jaruzelski wprowadzając stan wojenny w 1981 roku, a także w latach późniejszych.

Dziś już wiadomo, że „Gazecie Wyborczej” nie o samą ideologię chodzi – w archiwach służb specjalnych PRL zachowały się dokumenty na temat osób zarejestrowanych jako tajni współpracownicy, którzy byli związani z „GW”, bądź też nadal w niej pracują. Gdy w 2001 roku okazało się, że Lesław Maleszka był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa, na szefach „GW” nie zrobiło to wrażenia – mało tego, zostali zaatakowani autorzy listu – dawni koledzy Maleszki, którzy tę prawdę ujawnili.

Pseudonimy Maleszki: „Ketman”, „Return”, „Tomek”, „Zbyszek” pojawiły się w podpisywanych przez niego raportach dla SB, dla której pracował dobrowolnie za sowitym wynagrodzeniem. Jak wynika z archiwów IPN – „Ketman” był jednym z najlepiej opłacanych agentów w Polsce.

Maleszka pracując jako publicysta w „GW” wielokrotnie wypowiadał się krytycznie na temat lustracji. W jednym z tekstów pisał

o swoich obawach wobec wielu wystąpień polityków prawicowych, które rzekomo podminowują autorytet prawa i kruszą instytucje demokratycznego państwa:

Apele o rozliczenie PRL, z iście inkwizytorską pasją wzywające do dekomunizacji, lustracji, delegalizacji SdRP, zrealizować by można jedynie w warunkach stanu wyjątkowego i zawieszenia swobód obywatelskich³⁸.

20 czerwca 2008 roku, tuż przed emisją w TVN filmu dokumentalnego autorstwa Ewy Stankiewicz i Anny Ferens pt. „Trzech kumpli”, według oficjalnego komunikatu Agory Lesław Maleszka dobrowolnie odszedł z redakcji. Jego żona zaprzeczyła jednak, by inicjatywa zakończenia współpracy z gazetą wyszła od niego³⁹.

W „GW” nadal publikują bądź pracują ludzie zarejestrowani przez służby specjalne PRL jako tajni współpracownicy lub kontakty operacyjne. Według dokumentów IPN, Maciej Stasiński, dziennikarz „GW”, został zarejestrowany przez Wydział IV Departamentu III jako TW „Omega”. Maciej Stasiński, który w 1989 roku m.in. relacjonował obrady Okrągłego Stołu, aktualnie pracuje w redakcji zagranicznej „GW” i – chociaż zajmuje się głównie Ameryką Południową – w styczniu 2009 przeprowadził wywiad z Jerzym Urbanem, rzecznikiem prasowym rządu Wojciecha Jaruzelskiego⁴⁰.

W aktach zachowała się kserokopia podpisanego przez niego oświadczenia z 25 lipca 1977 roku:

Zobowiązuję się do udzielania pomocy organom Służby Bezpieczeństwa i MO jako formy naprawienia szkody, jakiej dopuściłem się na Starym Mieście. Jednocześnie oświadczam, że zachowam ten fakt w tajemnicy. Informacji będę udzielał w formie ustnej i pisemnej podpisując się pseudonimem «Mega». Maciej Stasiński^{41*}.

* W przytaczanych w książce dokumentach i cytatach autorzy zachowali ich oryginalną pisownię, jedynie w uzasadnionych przypadkach dodając wyjaśnienia.

O tym, że podpisał zobowiązanie, Maciej Stasiński poinformował mecenasa Jana Olszewskiego, który wówczas bronił w procesach politycznych, oraz Zofię Romaszewską, znaną działaczkę opozycji⁴².

Jednak wiele lat później, w 2006 roku, gdy uchwalono ustawę lustracyjną i gdy „Salon” protestował przeciwko składaniu oświadczeń lustracyjnych przez dziennikarzy, Maciej Stasiński nie nagłośnił swojej historii. A przecież jej upublicznienie mogłoby się przyczynić do oczyszczenia środowiska dziennikarskiego i pokazać, że nie każdy, kto został zarejestrowany jako TW i podpisał zobowiązanie, był agentem i donosicielem służb specjalnych PRL.

Inżynierowie dusz

„[...] drugie pokolenie, dzieci komunistów, zachowywało się często jak dzieci rozkapryszonej arystokracji. Byli przekonani, że władza rodziców jest dziedziczna, że oni, wychowani w ciepłarnianych warunkach, ją przejmą”⁴³

prof. Paweł Wieczorkiewicz

Kierownictwo „Gazety Wyborczej” od początku jej istnienia miało jeden cel: wychować i ukształtować nowe pokolenie Polaków. Dlatego, tworząc redakcję, sięgnięto głównie po psychologów i socjologów. Nie było między nimi żadnych sporów ideologicznych – pochodzili z tych samych środowisk, często kończyli te same szkoły.

„Gazeta Wyborcza” została powołana do istnienia przy Okrągłym Stole i z założenia miała być gazetą polityczną. Do dziś w „GW” pracują byli posłowie Adam Michnik, Witold Gadomski i Mirosław Czech. Ideologiczną linię pisma nakreślił na samym początku

Michnik. Napisał, że największym zagrożeniem dla Polski są trzy fundamentalizmy: religijny, moralny i narodowy⁴⁴.

Duet

Najważniejsze funkcje redaktorskie w „GW” powierzono ludziom z wykształceniem psychologicznym⁴⁵ i socjologicznym⁴⁶. Sądząc po wyniku wyborczym partii Palikota w 2011 roku, cel założony 22 lata temu – wychowanie nowego pokolenia przez „GW” – udał im się połowicznie.

Szefowie „GW” dbali, by w redakcji byli ludzie po studiach humanistycznych z mocnym, ideologicznym nastawianiem. Klasycznymi przykładami takich osób są Agnieszka Kublik i Wojciech Czuchnowski, nazwani w humorystycznej rubryce „Z życia koalicji, z życia opozycji” (była wówczas w tygodniku „Wprost”) „cynglami” „Gazety Wyborczej”.

Agnieszka Kublik w końcu lat 80. ukończyła socjologię na Uniwersytecie Warszawskim i obroniła pracę magisterską pt. „Plotka – wybrane problemy konwersacji plotkarskiej”. Jeszcze w PRL trafiła do powołanego przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego Centrum Badań Opinii Społecznej, którym kierował płk Stanisław Kwiatkowski (ojciec Roberta, w latach 1996–1998 członka KRRiT, a w latach 1998–2004 prezesa Zarządu Telewizji Polskiej S.A.).

Wojciech Czuchnowski na początku lat 90. pracował w krakowskim „Czasie” i dzienniku „Życie” – krytykowany przez „GW” pravicowych pismach. Diametralna zmiana jego poglądów nastąpiła po rozpoczęciu przezeń pracy w „Gazecie Wyborczej”. W 2002 roku, już jako dziennikarz „GW”, napisał wydaną przez „Znak” książkę pt. „Blizna: proces Kurii krakowskiej 1953”, krytycznie ocenioną przez historyków.

Jego niewątpliwą zasługą jest dotarcie do świadków oraz prześledzenie późniejszych losów osądzonych przed pięćdziesięcioma laty księży

i świeckich. Problem w tym, że autor zniekształca fakty, dokonuje błędnych interpretacji i w złym świetle stawia wiele osób nieżyjących. Ponieważ nie mogą się bronić, obowiązek ten spada na historyka.

Autor «Blizny» wydaje się nie rozumieć, że ma do czynienia ze sprawą znakomicie przygotowaną od strony propagandowej. Powieli wykreowaną wtedy wizję, wedle której głównym oskarżonym był Kościół

– napisał w marcu 2003 roku w recenzji w „Tygodniku Powszechnym” Filip Musiał, historyk IPN.

Książka była początkiem antyilustracyjnej krucjaty Czuchnowskiego. To właśnie on w 2005 roku „ujawnił” tzw. listę Wildsteina – listę katalogową IPN, pisząc, że „ubecka lista krąży po Polsce”. Tekst sprzedany w sensacyjnym sosie nijak się miał do faktów – lista katalogowa nie była listą agentów, nie zgadzała się liczba nazwisk, a Wildstein mówił o katalogu na antenie RMF wcześniej, niż opisał to Wojciech Czuchnowski.

Jego historyczne teksty stworzyły atmosferę, w której ówczesny naczelny «Rzeczpospolitej» Grzegorz Gauden zdecydował się wyrzucić Wildsteina z pracy

– zauważył Piotr Semka na łamach „Rzeczpospolitej”.

W sprawie listy było prowadzone śledztwo, które ostatecznie umorzono.

Agnieszka Kublik i Wojciech Czuchnowski byli przez lata czołowymi dziennikarzami „frontu walki” w „GW”. Tropili „przestępstwa” prawicy – głównie Centralnego Biura Antykorupcyjnego w czasach, gdy jego szefem był Mariusz Kamiński, szukali winnych samobójczej śmierci Barbary Blidy w prokuraturze i służbach specjalnych.

Duet Kublik–Czuchnowski bardzo mocno zaangażował się w opisywanie katastrofy smoleńskiej – to właśnie Wojciech Czuchnowski był współautorem tekstu o rzekomych naciskach na pilotów, które miał wywierać śp. Lech Kaczyński.

Agnieszka Kublik, Wojciech Czuchnowski i Paweł Wroński byli także autorami tekstu, który powinien przejść do historii antydzienikarstwa. W tekście „Awantura przed Smoleńskiem?”⁴⁷ napisali, że jeden z oficerów BOR słyszał, jak gen. Andrzej Błasik, dowódca Sił Powietrznych, w wulgarnych słowach zwymyślał kpt. Arkadiusza Protasziuka, szefa załogi TU 154 M o numerze bocznym 101, a całe zajście nagrała kamera monitoringu na lotnisku wojskowym w Warszawie.

Po wielu miesiącach okazało się, że istnieje nagranie, które dementuje te informacje⁴⁸.

Posłowie, ministrowie

Dziennikarzami „GW” są dziś osoby, które zasiadały wcześniej w ławach sejmowych. Adam Michnik był posłem Unii Demokratycznej. Złożył jedną interpelację, która dotyczyła zaopatrzenia w wodę mieszkańców Radzionkowa. Jako parlamentarzysta w sejmowych wystąpieniach bronił partyjnego establishmentu przed odebraniem mu przywilejów.

Prostym sposobem szukania sobie popularności jest likwidowanie majątku po byłej PZPR. Jest to klasyczny zastępczy konflikt

– grzmiał 28 kwietnia 1990 roku z trybuny sejmowej poseł Michnik.

Chcę powiedzieć, że w niektórych głosach, o czym mówię z bólem, usłyszałem coś, co bym nazwał antykomunizmem jaskiniowym. Ja jestem antykomunistą i tej jaskiniowości się boję. I chcę powiedzieć, że dziś z popisywaniem się tymi deklaracjami, gdzie się miesza PZPR z błotem, przyrównuje do katyńskich morderców, mówi się, że gorsi byli niż Hitler – ja nic wspólnego nie mam i nie chcę mieć⁴⁹.

Komentator „GW”, Mirosław Czech, także był posłem UD, a później Unii Wolności. W 2001 roku wyborcy nie chcieli już jednak

na niego głosować i został publicystą gazety Michnika. Mało kto również pamięta, że czołowy komentator ekonomiczny „GW”, Witold Gadomski, zasiadał w Sejmie jako poseł Kongresu Liberalno-Demokratycznego⁵⁰. Był jednak mało aktywnym posłem – nie złożył ani jednej interpelacji czy zapytania.

Inny komentator „GW”, Waldemar Kuczyński, w rządzie Tadeusza Mazowieckiego pełnił funkcję ministra przekształceń własnościowych. Teściem Waldemara Kuczyńskiego był Stefan Staszewski, w latach 1948–1955 kierownik Wydziału Prasy KC PZPR, mianowany później na I sekretarza Komitetu Warszawskiego partii⁵¹. Głośna była sprawa przyznania Kuczyńskiemu luksusowego, ponad 100-metrowego lokalu, który później pozyskał on na własność na zgodnych z ówczesnym prawem zasadach wykupu mieszkań komunalnych⁵² (w podobny zresztą sposób mieszkanie komunalne, przyznane jako służbowe, kupił Jan Krzysztof Bielecki⁵³). Publicysta nazwał Prawo i Sprawiedliwość „ruchem groźnej nadziei”. Sugerował związki z nazizmem, przedstawiając go jako

ruch z ambicjami by być masowym, powstający wokół partii o bliskiej totalizmowi strukturze wewnętrznej, kierowany przez otoczonego kultem przywódcę i spojony ideą nacjonalistyczną [...]⁵⁴.

PRZYPISY

¹ Marian Zacharski (ur. 1951): funkcjonariusz wywiadu PRL, aresztowany w USA w 1981 r. po uzyskaniu informacji niejawnych od pracownika Hughes Aircraft Corporation, Williama H. Bella, i skazany za szpiegostwo na karę dożywotniego pozbawienia wolności. W 1985 r., po wymianie na 25 współpracowników wywiadu amerykańskiego więzionych w krajach bloku wschodniego, powrócił do Polski. Prowadził czynności operacyjne w aferze Olina, której pokłosiem było oskarżenie z trybuny sejmowej przez ówczesnego szefa MSW Andrzeja Milczanowskiego premiera Józefa Oleksego (agent AWO „Piotr”), który w związku podejrzeniami podał się do dymisji. Po dojściu do władzy SLD Zacharski na stałe wyjechał do Szwajcarii.

² M. Zacharski, *Rosyjska ruletka*, Poznań 2010, s. 125, 127–128.

³ *Ibidem*, s. 508.

- ⁴ T. M. Płużański, *PPŻ „Luna” Brystiger*, ASME.pl, <http://www.asme.pl/104352417660440.shtml> (dostęp: 25 stycznia 2003).
- ⁵ Idem, *Stefan Michnik aresztowany*, ASME.pl, <http://www.asme.pl/126817549954084.shtml> (dostęp: 7 lipca 2013).
- ⁶ W opracowaniu sporządzonym przez starszego oficera Wydziału IV Departamentu III MSW, kpt. W. Komorowskiego (AIPN BU 0248/134, t. 2, s. 2–7), czytamy: „Członkami tego Klubu są przeważnie synowie i córki działaczy partyjnych i państwowych. Podajemy niektóre znane nam nazwiska rodziców: (1) Barbara Bodalska, c. Mieczysława, obecnie Prezesa Kółek Rolniczych, (2) Helena Góralska, c. Władysława, b. kier. Wydz. Zagr. KC PZPR, obecnie ambasadora w Iranie, (3) Irena Grudzińska, c. Jana, wicemin. leśnictwa, (4) Ryszard Kole, syn. wicemin. finansów, (5) Zofia Samet, córka gen. bryg. dr Leona Samet, (6) Andrzej Rutkiewicz, s. Jana, wicemin. zdrowia, (7) Wiktor Holsztyński, syn pracownika Zarządu Głównego Tow. Szkoły Sowieckiej, (8) Jan Lityński, syn wicedyr. w Min. Łączności, (9) Barbara Popiel, c. z-cy kier. Wydz. Ekonomicznego KC, (10) Danuta Strasser, (11) Edward Strasser, dzieci dyr. dep. w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, (12) Lena Taboryska, córka b. dyr. dep. w MBP, (13) Elżbieta Świetlik, córka b. wicemin. MBP, obecnie inspektor Wydziału Rolnego KC PZPR, (14) Bronisław Drozdowicz, s. Bronisława. W latach 1945–48 z-ca red. naczelnego „Głosu Ludu”, 1946–52 sekretarz premiera, 1954–57 inspektor Biura Politycznego KC, od 1955 r. SGGW, kier. katedry Mikrobiologii Rolnej i prac. PAN, członek PZPR, (15) Jan Gross, s. Zygmunta doc. prac. Zakładu Higieny Psychiczej i Psychiatrii Dziecięcej Wydz. Przemysłu WSE w Katowicach, (16) Joanna Kuber, córka Wiktora z-cy red. naczelnego „Kurieru Polskiego”, członek PZPR, (17) Wojciech Babicki, syn Jadwigi Babickiej, prac. red. „Expressu Wieczornego”, członek PZPR, (18) Leon Sford, syn Dawida – z-cy przewodniczącego Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie i czł. Zarządu Tow. Społ. Kulturalnego Żydów w Polsce, członek PZPR, matka pracuje w KC PZPR, (19) Wanda Jurkowska, córka b. dyr. dep. w MBP, (20) Krzysztof Melchior, s. Romana, b. naczelnika Wydz. w MSW, (21) Wacław Szer, s. Seweryna kier. katedry Prawa Cywilnego UW, (22) Klaudiusz Weiss, s. Edwarda – b. wicedyr. w MSW, (23) Janina Halmin, matka – Halman-Gruszczyńska Sabina pracuje w Wyższej Szkole Nauk Społ. w Warszawie na stanowisku st. asystenta, (24) Paweł Wohl, syn Andrzeja – kierownika Zakładu Socjologii Społecznej Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i współpracownik redakcji tygodnika „Polityka”, matka chłopca Apolonia pracuje w Zakładzie Historii Partii KC PZPR, (25) Elżbieta Hubner, c. Józefa kierownika działu w redakcji „Ekspressu Wieczornego”, matka – Wanda pracuje w Polskim Radio jako starszy inspektor programu dla zagranicy, czł. PZPR, (26) Paula Zachczyńska, c. Henryka pracownika Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Inwestycyjnych – kierownika działu tłumaczeń, matka Jadwiga, b. czł. KPP obecnie nie pracuje, (27) Włodzimierz Rabinowicz, s. Isera pracownika Instytutu Badań Jądrowych – kierownik referatu zabezpieczenia obiektów IBJ, czł. PZPR, matka Eugenia prac. Spółdzielni Pracy „Odrodzenia”

st. ref. kadrowy, (28) Eleonora Ickowicz, c. Aleksandra, st. inspektor Najwyższej Izby Kontroli, (29) Perla Kacma, c. Abrama w 1952 r. pracownik Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 5. W 1950 r. pracował w KW PZPR, (30) Małgorzata Taub – ojciec nie żyje, matka – Zofia nauczycielka, (31) Marek Orleański s. Mieczysława pracownik wydawnictwa „Książka i Wiedza” – kier. redakcji Zeszytów Teoretyczno-Politycznych. W 1915 r. [błąd bezpieczeństwa, powinno być: w 1955 r. – *aut.*] wykładowca szkoły partyjnej przy KC PZPR, (32) Józef Blass, s. Bronisława – ekonomista, dyr. generalny w Min. Finansów, (33) Helena Brus, c. Włodzimierza – ekonomista z-ca przew. Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, (34) Włodzimierz Kofman, s. Józefa – z-ca przewodniczącego Komitetu Prac i Płac, członek CRZZ, (35) Krzysztof Przenicki, s. Maksymiliana – dyr. dep. w Komitecie Budownictwa Urbanistyki i Architektury. Wniosek: Posiadane informacje wskazują, że dotychczasowa działalność dyskusyjnego Klubu «Poszukiwaczy Sprzeczności» wywiera nieodpowiedni wpływ na młodzież. Uważamy, że należałoby zamienić opiekunów Klubu i zagwarantować odpowiednią polityczną opiekę i kierownictwo”.

⁷ J. Wiszniewicz, *Życie przecięte. Opowieści pokolenia Marca*, Warszawa 2008, s. 315.

⁸ Ibidem. Ryszard Perl był bratem Feliksa Perla (1871–1930), wybitnego działacza socjalistycznego i niepodległościowego, syna powstańca styczniowego. Ryszard Perl przed wojną używał nazwiska Perl-Lityński. Jan Lityński pozostał przy drugim członie.

⁹ A. Michnik, *W poszukiwaniu utraconego sensu*, Warszawa 2007 (fragment opublikowany w „Gazecie Wyborczej”, 19 października 2007).

¹⁰ *PiS jak KPP*, wywiad Piotra Najsztuba z Adamem Michnikiem, „Wprost” 2010, nr 43.

¹¹ J. Kaczyński w Radiu Maryja, 15 marca 2006.

¹² E. Milewicz, „Gazeta Wyborcza”, 16 marca 2006, s. 2.

¹³ Depesza PAP, 23 listopada 2009.

¹⁴ K. Szwańgrzyk, „*Czulem zadowolone, wydając wyroki na wrogów...*” (Stefan Michnik, 1999), „Nasz Dziennik”, 6–7 marca 2010.

¹⁵ *Wojna pokoleń przy użyciu «cyngli»*, wywiad Cezarego Michalskiego z Michałem Cichym, „Dziennik”, 20 lutego 2009.

¹⁶ *Biznesowa nestorka Wanda Rapaczynski wraca na ratunek* «Gazety Wyborczej» i Agory, Natemat.pl, lipiec 2013, <http://natemat.pl/66461,biznesowa-nestorka-wanda-rapaczynski-wraca-na-ratunek-gazety-wyborczej-i-agory>

¹⁷ Pismo zastępcy red. naczelnego „KiW” T. Kaczmarka do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW z dnia 7.11.1968 r., IPN BU 1268/30004.

¹⁸ IPN BU 1268/30004.

¹⁹ T. Torańska, *Jesteśmy. Rozstania '68*, Warszawa 2008, s. 270–271.

²⁰ Ibidem, s. 263–275.

²¹ IPN BU 1268/30002.

²² Ibidem.

²³ Wywiad Zagraniczny Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (ros. Innostrannyj Otdiel Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissij po

- bor'bie s kontrriewolucyje i sabotażom – INO WCzKa) utworzono w 1920 r. W 1922 r. INO przeszedł do GPU NKWD, czyli do Głównego Zarządu Politycznego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych, a w 1923 r. do OGPU (Zjednoczonego Głównego Zarządu Politycznego). W 1934 r. OGPU włączono do NKWD. Po kolejnych zmianach wywiad zagraniczny włączono w 1952 r. do Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa – MGB. Od 1954 r. działał jako I Zarząd Główny KGB.
- ²⁴ S. Cenckiewicz, *Śladami bezpieki i partii*, Łomianki 2009, s. 3–50.
- ²⁵ D. Kania, *Komorowski myje okna Bikont*, „Gazeta Polska”, 11 maja 2011, nr 43.
- ²⁶ Z. A. Kruczkowski – notka dot. zmarłego, „Więź” 2006, nr 10, s. 146.
- ²⁷ M. Łukasiewicz, *Weryfikacja. Z notatnika stanu wojennego 1981–1982*, Warszawa 1994, s. 77.
- ²⁸ *Polacy w wojnie hiszpańskiej 1936–1939*, M. Bron (red.), Wydawnictwo MON, Warszawa 1963, s. 36.
- ²⁹ Raport komisji Mazura, http://pl.wikisource.org/wiki/Raport_komisji_Mazura (dostęp: 7 lipca 2013).
- ³⁰ Pełna nazwa: *Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67. ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, dalej jako: Raport z weryfikacji WSI, s. 75, <http://www.raport-wsi.info/TVP.html> (dostęp: 30 września 2013).
- ³¹ Teczka personalna TW dot. Ernesta Skalskiego, AIPN 00191/119.
- ³² Ibidem. Raport z przeprowadzonej rozmowy operacyjnej, 29.09.1970.
- ³³ Biuletyn Informacji Publicznej IPN: Jerzy Skalski, AIPN Kr 0194/4592.
- ³⁴ Teczka personalna TW dot. Ernesta Skalskiego, AIPN 00191/119.
- ³⁵ E. Skalski, *Wielki kompromis*, „Gazeta Wyborcza”, 31 lipca 1989, s. 3–4.
- ³⁶ Promocja książki Andrzeja Friszke pt. *Anatomia Buntu* (Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2010) w siedzibie „Gazety Wyborczej” 15 marca 2010 r.
- ³⁷ AIPN BU 02041/19, t. 2, s. 1–10.
- ³⁸ L. Maleszka, *Historia nie lubi kompromisów*, „Gazeta Wyborcza”, 11 września 1995.
- ³⁹ D. Kania, *Prawda absolutna według „Wyborczej”*, „Gazeta Polska”, 11 marca 2009.
- ⁴⁰ *Teraz widzę, że trzeba się było bać*, z Jerzym Urbanem rozmawia Maciej Stasiński, „Gazeta Wyborcza”, 6 stycznia 2009.
- ⁴¹ IPN BU00191/403.
- ⁴² M. Stasiński, *Agenta MEGA tarapaty z SB*, „Gazeta Wyborcza”, 12 marca 2009, s. 17. Pod artykułem zamieszczono: Informację o sprawie Macieja Stasińskiego – Zofia Romaszewska, Warszawa, 18 stycznia 2006; Oświadczenie Jana Olszewskiego, 10 marca 2009.

- ⁴³ *Wieczorkiewicz: Mimo wszystko Stalin nas szanował*, z prof. Pawłem Wieczorkiewiczem rozmawia Robert Mazurek, „Dziennik”, 11 sierpnia 2007.
- ⁴⁴ D. Kania, *Ludzie „Gazety”*, „Gazeta Polska Codziennie”, 18 października 2011, nr 14.
- ⁴⁵ Piotr Pacewicz – wiceszef „GW”, redaktorzy Anna Bikont i Dawid Warszawski.
- ⁴⁶ Rafał Zakrzewski – kierownik działu krajowego, później szef działu opinii „GW”, Agnieszka Kublik – dziennikarka i publicystka „GW”.
- ⁴⁷ „Gazeta Wyborcza”, 26 lutego 2011.
- ⁴⁸ „Prokuratura o nagraniu z Okęcia: Film bez dowodów kłótni Błasik–Protasiuk”, TVP Info, 15 marca 2011, <http://tvp.info/informacje/polska/film-bez-dowodow-klotni-blasik-protasiuk/4148869>
- ⁴⁹ Cyt. za: P. Bączek, *Adaś „Guru” Michnik*, „Gazeta Polska”, 16 listopada 1995.
- ⁵⁰ W latach 80. Gadowski był współtwórcą antykomunistycznego miesięcznika „Niepodległość”. Po upadku PRL związał się z KLD, z ramienia którego został posłem w 1991 r., a po rozwiązaniu Sejmu w 1993 r. podjął pracę w „Gazecie Wyborczej” na propozycję Ernesta Skalskiego (wg akt SB zarejestr. jako TW „Alski”, „Ren”).
- ⁵¹ Biuletyn Informacji Publicznej: Stefan Staszewski, AAN CK/VII-1427.
- ⁵² Zob. W. Kuczyński, *Zwierzenia zauszniaka*, Warszawa 1992.
- ⁵³ *Mieszkania z dużą ulgą dla kolegów*, „Dziennik”, 10 sierpnia 2006.
- ⁵⁴ W. Kuczyński, *Ruch groźnej nadziei*, „Gazeta Wyborcza”, 14 kwietnia 2011.